

Die letzten Kriegstage 1945

Sonntag 22.4.45

Gegen 19 Uhr Fliegerangriff auf Reichenau von 8 Flugzeugen von denen 72 Bombenabwürfe gemacht wurden. Bedeutender Gebäudeschaden. (2 Todeopfer)

Dienstag 1.5.45

Ausbruch sämtlicher Familienangehöriger mit Gepäck auf den Leiterwagen über Oppelodorf nach Wald zu Hänsch Liebes der Tag war dort auch sehr unruhig durch fortgesetzte Flieger

1945

Reichenau Rychwał Bogatynia

Oswald Neumann

Zapisy w dzienniku dotyczące ostatnich dni wojny w Bogatyni, udostępnione przez wnuczkę

Hannelore Wahner.

(W tym czasie była pięcioletnim dzieckiem , Jej ojciec poległ na froncie wschodnim)

Streszczenie w języku polskim.

Die letzten Kriegstage 1945

1.

Sonntag 22.4.45

Gegen 19⁰⁰ Uhr Fliegerangriff auf Reichemau von 8 Flugzeugen von denen 72 Bombenabwürfe gezählt wurden. Besonders Gebäude-schaden. (2 Todeopfer)

Dienstag 1.5.45

Ausbruch sämtlicher Familienangehöriger mit Gepäck auf dem Leiterwagen über Oppelendorf nach Wald zu Hänsch-Liesbeth, der Tag war dort auch sehr unruhig durch fortgesetzte Fliegerangriffe.

Mittwoch 2.5.45

6³⁰ Uhr Rückkehr nach Hause, was wir wieder erreichen konnten. Im Laufe des Vormittages begannen durch die Russen die große Plünderung und man mußte das 1. Fahrzeug hingeben.

Freitag 22.6.45

6³⁰ Uhr erschreckende Nachricht verlautbar daß die Bevölkerung von Reichemau bis 9⁰⁰ Uhr landpolnischer Militär Zwangsmaßnahme verlassen muß, Sammeln in die Koppel Ausgang Zittauer Straße, Um die Mittagszeit wurde der Flüchtlingsstreck auf der Zittauer Straße unter Bewachung polnischer Soldaten in Bewegung gesetzt. Im Zittau auf der Leipziger Straße zogen wir kümmlich auf die Dornbusch Straße Nr. 37 zur Mutter Kleim ab. Anschließend zur Schwägerin Elsa Waldner Härzigdorfer Straße wo wir alle Quartier bezogen.

Sonnabend 23.6.45 bei Else Wildner

Sonntag 24.6.45 " "

Montag 25.6.45 " "

Dienstag 26.6.45 Quartierwechsel nach der Prinzen
Straße 15 bei Paul Lange

Mittwoch 27.6.45 bei Paul Lange

Donnerstag 28.6.45 " " "

14²⁰ Uhr nach Oldendorf, Bertsdorf, Rast in der Sattler-
schenke. Bei den Bauern Steudmer, Berger Kartoffeln ein-
geschafft. Um 19⁰⁰ wieder in's Quartier.

Freitag 29.6.45 bei Paul Lange

Sonnabend 30.6.45 " "

bis 2.7.45 bei Paul Lange Litzau.

Freitag 6.7.45

Früh 4¹⁵ Uhr Wecken.

5¹⁰ Uhr Frühwanderung zum Schlagbaums Weiße
Kleinschönau. Die ersten Flüchtlinge schon dort abgewiesen
kamen zurück. Wir schlugen die Richtung Görlicher Straße
ein. An der Weiße Niederung Wehr, ein Durchwachen wurde
riskiert, was Gott zu Dank gelang. Mit mir dem was wir
am Körper trugen. In Richtung Hartbusch-Türchen bis
nach Richenau westliche Dorfspeite. Anmeldung auf dem
Gemeindeamt Richenau. Totale Plünderung war voll-
zogen wurden durch die Polen und Daheimgebliebene.

Sonntag 15.7.45

Mutti, Urgroßvater 86 Jahre und Hannelore versuchten

über die Neißelbrücke. Als alte Frau verpfändet wegen ständiger Vergewaltigung für 1 Paar Schachtelmitigaretten gelang unsere Heimkehr. Es war ein langer Weg, wenn man nicht so weit laufen konnte. Die Brücke von Litzkau war ein Schwerpunkt für Heimkehrer.

Freitag 19.10.45

Beschlagnahme des Hausgrundstückes 164 n auf der Bahnhofs-Kolonie durch polnisches Militär zur Bewohnung von polnischen Vertriebenen. Alles mußte stehen bleiben an Möbeln. Nach 17⁰⁰ Uhr die Räumungsfrist bis 18⁰⁰ Uhr abend's.

Freitag abend

Wir zogen in's Oberdorf in Oma's und Opa's Kellnerwaren-laden, wo wir fortan mit dem Urgroßvater Wilhelm in 1 Zimmer wohnten.

Mittwoch 19.12.45 im Oberdorf

Beschlagnahme des Schlafzimmers mit sämtlichen Möbeln, Betten, Kleiderschrank mit Kleidung, Wäscheschrank mit Inhalt und sämtlichen Beständen.

Sonntag 16.2.46

Abfahrt von Tante Marga mit den Zwillingen Lutz und Jürgen von Litzkau aus bis Dresden-Hellerau

Montag 23.9.46

Ein Ordnungsmann von der Behörde brachte für den schon 87 jährigen Urgroßvater sich am 24.9.45 früh 6⁰⁰ Uhr zur Aussiedlung zu stellen. Zurückstellung erfolgte nach Prüfung der Papiere.

Sonntag:

4.

11.5.47

Ausweisung für Wilhelm Körsch, Erna Schubert und Tochter Hannelore in der 8. Stunde Beförderung des Gepäck² nach der Turnhalle.

Nachmittag 14⁰⁰ Uhr mit Auto nach Görlitz.

Lager Görlitz und Moys (Quarantäne) 10 Tage.

Lager: scharfe Kontrolle, ganz bedeutende Beschlagnahme.

Mit Zug im Gepäckwagen bis Naumburg / Saale

Oswald Neumann u. Helma Neumann

16.8.47 Ausweisung der Großeltern - Bescheid der Behörde

19.8.47 Beförderung 10³⁰ Uhr mit Wagen, Bauerngut

Schubert, Sükredorf, Königshain, Radmeritz in der

Schmiede längerer Aufenthalt durch Beschlagen der

Pferde (2 Stk) Fortsetzung der Fahrt nach Moys-Görlitz in's Lager.

vom 20.8.47 - 31.8.47 in Moys-Lager

Beschlagnahme vieler Sachen

22³⁰ Uhr Abfahrt in Richtung Pommern.

Montag 1.9.47

Ankunft Kitzfurt 7¹⁵ Uhr

Dienstag 2.9.47 Sorau

Mittwoch 3.9.47 Bahnhof Forst-Verpflegung

Freitag 5.9.47 Forst-Lausitz, Cottbus, Calau, Finkenwalde, Falkenberg, 8⁰⁰ Uhr Verpflegung in Wittenberg 20⁰⁰.

Falkenberg - in Bitterfeld Teilung des Zuges.

Fahrt: Halle, Merseburg, Weißenfels, Naumburg /

Saale 23⁰⁰ Uhr. Entladen der Güterwagen. Zufuhr der verbliebenen Sachen durch Auto in's Lager

Ostanie dni wojny 1945

22.04.45 –o godzinie 19.00 nad Bogatynię nadleciało 8 samolotów sowieckich rzuciło 72 bomby uszkadzając kilką domów, 2 osoby zabite. [w rzeczywistości wybuchły tylko 3..4 bomby ,pozostałe niewybuchy pozbierali więźniowie z Sieniawki]

01.05.45 – [w rzeczywistości było to 6 maja przed wieczorem] opuściliśmy nasz dom, i pomaszerowaliśmy z ręcznym bagażem przez Opolno las w stronę granicy czeskiej, nad naszymi głowami latały samoloty sowieckie nie wyrządzając szkody.

02.05.45- [w rzeczywistości było to 07. maja] o 6.30 rano wróciliśmy do domu. Dom zastaliśmy splądrowany. Wkrótce zjawili się zwiadowcy sowieccy, spotkanie to zakończyło się utratą roweru.

Piątek 22.06.1945 o godzinie 6.30 powiadomieni zostaliśmy przez żołnierzy polskich, aby do godziny 9 zgłosić się na ulicy Żytawskiej , skąd pod konwojem żołnierzy polskich pomaszerowaliśmy na most w Sieniawce, gdzie przeszliśmy do Zittau. Pozwolono nam opuścić kolumnę uchodźców i udać się do znajomych.

Od 22.06. do 6.07.1945 zamieszkiwaliśmy u różnych krewnych i znajomych w okolicy Zittau.

06.07.1945 – o godzinie 4 rano marsz w kierunku mostu w Sieniawce, ale był on pilnowany przez żołnierzy. Pomaszerowaliśmy więc ulicą Zgorzelecką w stronę Hirschwelde, gdzie ryzykując przeszliśmy przez Nysę. Wróciliśmy do Bogatyni – zameldowaliśmy się w Urzędzie Gminy. Mieszkanie i nasz sklep zastaliśmy kompletnie splądrowane

15.07.1945- wracając do domu córką z wnuczką, żołnierze za paczkę papierosów przepuścili całą grupę kobiet przez most na Nysie.

19.10 1945 – zmuszeni zostaliśmy przez żołnierzy do opuszczenia naszego domu 164n w dzielnicy kolejowej (dzisiaj ulica Moniuszki) i zamieszkaaliśmy w jednym pokoju u dziadków.

Sobota 11.05.1947 – dziadek i moja córka z wnuczką dostali nakaz administracyjny przesiedlenia do Niemiec ,samochodem zostali przewiezieni do punktu zbornego w dzielnicy Ujazd w Zgorzelcu ,gdzie w hali fabrycznej oczekiwali 10 dni na sformowanie pociągu.

Sformowany pociąg z przesiedleńcami skierowany został do Naumburg /Saale.

16.08.1947 – autor zapisów Oswald Neumann otrzymuje administracyjny nakaz przesiedlenia do Niemiec. Tą samą drogą jak

córka z wnuczką przewieziony zostaje do pociągu uformowanego na stacji Tuplice (stacja formowania pociągów dla przesiedleńców do strefy radzieckiej).

PS. Pani Hannelore Wahner wyjaśniła, że oryginał zapisów jej dziadka uległ zamoczeniu w czasie awarii instalacji wodnej i stał się nieczytelny. Jej mama w ostatniej chwili zdołała odczytać i zapisać ważniejsze fragmenty rękopisu. Stąd mogły się pojawić nieścisłości w opisie niektórych faktów.